

Umowa w codzienności dziecka

Obok wielu czynników, takich jak nakazy, zakazy, normy, autorytety, prośby, sugestie, niewątpliwie ważnym regulatorem zachowania w życiu codziennym jest umowa.

Agnieszka Olczak

Codziennność definiowana jest różnie¹, w zależności od dyscypliny nauki oraz dziedziny życia. W rozważaniach dotyczących specyfiki codzienności dzieci najbardziej przydatną wydaje się propozycja B. Smolińskiej-Theiss, w której wyeksponowane zostały cechy najszerzej przystające do potrzeb rozwojowych małego człowieka związanych z wchodzeniem do grupy społecznej. Przez codzienność autorka rozumie *przestrzeń społeczną, w której jednostka stale przebywa i porusza się*². W przestrzeni tej człowiek czuje się bezpiecznie.

Podobne podejście spotykamy u M. Szyszkowskiej, która z pozycji filozofa dodaje wartość subiektywnego doświadczania przestrzeni kulturowej³. Obok więc przestrzeni społecznej codzienność tworzy także przestrzeń aksjologiczna (własna i poza-własna).

Dotykanie świata

W ujęciu socjologicznym codzienności dość wyraźnie akcentowany jest czas terażniejszy i przestrzeń „dotykalna”. Są to ważne implikacje dla pedagogicznych studiów i analiz nad doświadczaniem świata przez dziecko. Jego codzienność jest „dotykaniem” świata w czasie terażniejszym. Jest subiektywnym doświadczaniem obiektywnych zjawisk ale także subiektywnych zachowań innych ludzi.

Dzieje się to w przestrzeni społecznej – rodzinnej i pozarodzinnej, publicznej⁴. Przestrzeń rodzinna dostarcza dziecku informacji o:

.....
¹ Artykuł jest skróconą i zmodyfikowaną wersją wystąpienia na seminarium na temat *Codziennność dziecka* zorganizowanym przez prof. dr hab. Danutę Waloszek, które odbyło się 16 maja 2003 roku w PWSZ w Gorzowie Wielkopolskim.

² B. Smolińska-Theiss, *Dzieciństwo w małym mieście*, Warszawa 1993, s. 119, por. M. Dzięgielewska, *Teorie życia codziennego – poszukiwanie znaczeń*, [w:] *Edukacja a życie codzienne*, red. A. Radziewicz-Winnicki, Katowice 2002, Wydawnictwo UŚ, tom. 1, s. 31.

³ M. Szyszkowska, *Twórcze niepokoje codzienności*, Łódź 1985, por. E. Bielska, *Fenomenologiczne oraz funkcjonalistyczne konteksty codzienności a koncepcja kreatywności jednostki jako postulat edukacyjny w sytuacji zmiany społecznej*, [w:] *Edukacja a życie codzienne*, op. cit., tom 1, s. 69.

⁴ J. Zwiernik, *Różne wymiary dziecięcej codzienności*, [w:] *Nowe stulecie dziecka*, red. D. Waloszek, Zielenka Góra 2001, Wydawnictwo ODN, s. 161.

.....

- rodzicach – ich zachowaniu, pracy, sposobach komunikowania się z innymi;
- rodzeństwie – umiejętnościach, zdolnościach, zainteresowaniach;
- domu – co dziecku w nim wolno, a czego nie, jak się spędza wolny czas, z kim się spotyka rodzina;
- krewnych – kim są, gdzie mieszkają;
- sprawach bytowych rodziny – na co rodzinę stać, w jakich warunkach mieszka, jaki jest stosunek rodziny do pieniędzy.

Przestrzeń publiczną tworzą natomiast:

- grupa rówieśnicza – bardzo ważna już w 4, 5 r. ż. kiedy dziecko otwiera się na rówieśników, odkrywa, że inni mogą być partnerami w zabawie, że wspólna zabawa może być ciekawsza, bardziej atrakcyjna;
- otoczenie przydomowe – plac zabaw, okolice domu, przedszkola czy szkoły;
- przedszkole, a później szkoła – jako budynek i jako wspólnota ludzi.

Dodać trzeba, że na codzienność dziecka, obok wskazanych obszarów, składa się także przestrzeń wirtualna – telewizyjna, komputerowa, internetowa, która z zupełnie marginalnej jeszcze do niedawna przeistoczyła się w dominującą. Coraz bardziej zapełnia przestrzeń rodzinną, a także coraz szerzej edukacyjną, coraz częściej też zastępuje kontakty z rodziną (zbyt zapracowaną, zajętą), z rówieśnikami, którzy przegrywają w rywalizacji z nową grą czy programem komputerowym.

Codziennność zorganizowana

Im bardziej codzienność jest zorganizowana przez zrównoważenie elementów przestrzeni społecznej i czasu (tu i teraz), tym łatwiej dziecku zrozumieć sens zachowań społecznych i stosować je we własnych planach działania. Dobrze zorganizowana codzienność pozostawia w umyśle dziecka ślady⁵, które na długo będą stanowiły odniesienie do wszelkich zachowań w otoczeniu. Będzie „wdrukowywała” zachowania pożądane społecznie, poprawne sposoby porozumiewania się z ludźmi, będzie uczyła kultury, tolerancji i wrażliwości.



Obowiązuje zawarta między nami umowa

Niewątpliwie ważnym regulatorem zachowania w życiu codziennym jest umowa. Jest ona ustnym lub pisemnym ustaleniem wspólnego stanowiska, ujętym w formie zdania oznajmującego (najczęściej jest to zdanie twierdzące, rzadziej przeczące), obowiązującym czasowo i porządkującym zachowanie grupy i poszczególnych jej członków w określonych sytuacjach. Umowa wywodzi się i pozostaje zgodna z ogólnie przyjętymi normami i zasadami, ale odnosi się do działań tu i teraz i uzależniona jest dodatkowo od kontekstu, w którym została zawarta.

Codziennie dorośli (zarówno nauczyciel, jak i rodzice) zawierają z dzieckiem wiele umów. Ono samo bywa też inicjatorem zawierania umów z rówieśnikami.

Umowy dorosłego z dzieckiem w przestrzeni rodzinnej dotyczą między innymi:

⁵ Por. T. Tomaszewski, *Ślady i wzorce*, Warszawa 1984, WSiP, s. 14–15.



Czy pamiętasz o naszej umowie?

- podziału obowiązków w domu;
- zachowania w rodzinie, w tym też w obecności gości – nieprzeszkadzania innym w rozmowie, kulturalnego zwracania się do siebie, używania zwrotów grzecznościowych, sprzątanania po sobie;
- czasu spędzanego poza domem – z kim, gdzie i jak długo;
- sposobów spędzania wolnego czasu – wspólnych wyjść, wyjazdów, wspólnych gier i zabaw.
- posiłków – co rodzina zje, kto pomoże w przygotowaniu posiłku.

W przestrzeni publicznej (przedszkolnej, szkolnej) zestaw zawieranych umów wyraźnie się poszerza. Mogą one dotyczyć bardzo wielu sytuacji. Przykładowo:

- zachowania w sali i innych pomieszczeniach – zachowania porządku, spokoju, szacunku dla pracy innych;

Dorośli zawierają z dzieckiem wiele umów.

Ono zaś bywa inicjatorem zawierania umów z rówieśnikami.

- zachowania względem nauczycieli i rówieśników – kultury, używania zwrotów grzecznościowych, słuchania i rozmawiania;
- utrzymywania porządku w sali, szafkach, szatni – każdy sprząta po sobie, każda zabawka ma swoje miejsce;
- organizacji miejsca pracy i zabawy – każdy samodzielnie przygotowuje sobie miejsce do pracy i dba o ład po jej zakończeniu;

- wyjścia na podwórko, na spacer – słuchania poleceń nauczyciela, uważnego przechodzenia przez jezdnię;
- zabaw dzieci i wykonywania różnego typu zadań (w tym zadań szkolnych).

Działanie w grupie

Poprzez zawieraną umowę dziecko uczy się funkcjonowania w grupie społecznej, odkrywa, że inni też mają prawa jak ono, że jego potrzeby nie są najważniejsze. Wyzbywa się egocentryzmu, ucząc się, że jeżeli ja chcę coś powiedzieć, to muszę pozwolić, by wypowiedzieli się również inni. Poprzez stosowanie umowy dorosły uczy dzieci pożądanego zachowań, takich jak: kompromis, współdecydowanie, tolerancja, szacunek dla innych, a nade wszystko aktywność i partycypacja w życiu wspólnoty.

Dobrze zorganizowana codzienność w przedszkolu może wspierać dziecko w harmonijnym, wielostronnym rozwoju, uczyć funkcjonowania społecznego, aktywnej postawy wobec powierzonych obowiązków, rzetelności w ich wykonywaniu oraz odpowiedzialności za jakość własnej pracy. Stanowi więc przygotowanie do optymalnego funkcjonowania w rzeczywistości szkolnej, w której dziecko, już na starcie, ma szansę skutecznego funkcjonowania w grupie rówieśniczej, budowania pozytywnych kontaktów z rówieśnikami i nauczycielem. Umowa może więc być środkiem wspierającym je w łagodnym wchodzeniu w sytuacje społeczne i edukacyjne.

Pomiędzy wolnością a powinnością

Umowa stanowi połączenie dwu obszarów funkcjonowania człowieka – wolności i powinności. Pomaga w uczeniu się przestrzegania własnych praw i obowiązków. Już w przedszkolu nauczyciel wprowadza umowy, ucząc dzieci przestrzegania norm i zasad obowiązujących w danym społeczeństwie.

Takie wychowanie przygotowuje dziecko do skutecznego funkcjonowania w rzeczywistości szkolnej. Umowy zawsze są oparte z jednej strony na powinności, nakazie, określonych wymaganiach – mogą mobilizować



Codziennie zawieramy ze sobą wiele umów

dziecko do określonego postępowania, optymalnego wywiązywania się ze swych obowiązków szkolnych. Zaś fakt, że są ustalane wspólnie, zawierają w sobie również element wolności, swobody i samostanowienia.

Umowa jest wyznaczeniem wyraźnych wskazówek dla zachowania dziecka.

Tak rozumiana umowa jest wyrazem równowagi pomiędzy wolnością a powinnością. W edukacji zawsze chodzi o to, by stosowane środki niosły ściśle określony zysk edukacyjny – tak też jest przy zastosowaniu umowy społecznej jako środka wychowania. Dla nauczyciela będą to pożądane – z wychowawczego punktu widzenia – zachowania dziecka. Dla dziecka natomiast korzyścią będzie jasne usytuowanie go w sytuacji edukacyjnej – będzie regulatorem jego postępowania, ale nie tylko ograniczającym jego zachowanie lecz również wsparciem go w poznawaniu świata oraz nowych sytuacji społecznych. Umowa jest wyznaczeniem wyraźnych wskazówek dla zachowania dziecka, nakreśleniem pola dozwolonej swobody i samodzielności i jednocześnie pola pewnych pożądanych zachowań, działań czy powinności.

Problem do rozważenia

Problemem w pracy nauczyciela, zwłaszcza młodego, jest utrzymanie ładu w sali, dyscypliny, stworzenie optymalnych warunków do nauki. Nauczyciel, który nie chce tego czynić w sposób autorytarny, nakazowy, ma do dyspozycji kilka sposobów: prośba, zachęta, mobilizacja, stosowanie nagród, pochwał. W tę kafełkę doskonale wpisuje się umowa. Łączy ona bowiem obowiązek dziecka z możliwością wykazania się kreatywnością. Łączy oczekiwania nauczyciela z prawem dziecka do samostanowienia. I choć nauczyciel nie stosuje *budzących strach w uczniu metod nauczania*⁶, mobilizuje go do określonego zachowania, inspiruje do wysiłku i dążenia do jak najlepszego efektu własnej pracy. Umawiając się z dzieckiem, że z wielu propozycji zadań do wykonania może wykonać przynajmniej dwie oferty, ale za to wykonać je najlepiej jak potrafi, dowolną techniką, w dogodnym czasie, pamiętając o tym, że z najlepszych prac zrobiona zostanie wystawa bądź dziecko zdobędzie pochwałę nauczyciela oraz uznanie kolegów i koleżanek – motywujemy je do możliwie najlepszego wykonania

⁶ S. Mieszalski, *O przymusie i dyscyplinie w klasie szkolnej*, Warszawa 1997, WSiP, s. 85.

zadania. Ważne jest jednak to, by nauczyciel dostrzegał nie tylko efekt pracy, ale też włożony w tę pracę wysiłek.

Można umówić się również, że po starannym wykonaniu zadania zaproponowanego przez nauczyciela dzieci będą mogły wybrać zabawę, którą lubią, i wspólnie z nauczycielem pobawić się w nią lub zaśpiewać ulubioną piosenkę. Możliwa jest też umowa, że osoba, która wykona poprawnie i starannie wybrane zadanie, może zaproponować, ułożyć, wybrać następne zadanie dla całej klasy. Uczy to podejmowania decyzji oraz odpowiedzialności.

Umowa jest wyznaczeniem wyraźnych wskazań dla zachowania dziecka, nakreśleniem pola dozwolonej swobody i samodzielności, a jednocześnie pola pewnych pożądaných zachowań, działań czy powinności.

Umowy, które motywują

Nauczyciel dobrze znający swoją klasę wie, jakie umowy będą motywowały dzieci do wziętej, starannej, dokładnej pracy, a jakie będą traktowane obojętnie, z których należy zrezygnować.

Strategia pracy opartej na umowie społecznej wpisuje się w trwający od wielu lat dyskurs *czy klasa szkolna jest grupą społeczną czy też opartym na przymusie zbiorem jednostek?*⁷

Umowa ma uczyć dziecko funkcjonowania na dwu wspomnianych obszarach – wolności i powinności. Ten drugi, związany z pewnym przymusem, obowiązkiem, koniecznością, nie musi dominować w pracy nauczyciela. Wrażliwy pedagog może bowiem starać się równoważyć go z obszarem dziecięcej wolności. Może uczyć rozumnego, twórczego, krytycznego podejścia do powierzonych mu obowiązków.

Nauka podejmowania decyzji, na przykład wyboru techniki plastycznej, wyboru dwóch

⁷ Tamże, s. 95.

zadań z czterech propozycji nauczyciela, musi iść w parze z uczeniem odpowiedzialności i ponoszenia konsekwencji własnych działań i wyborów. Zaczynając od elementarnych, prostych wyborów w codziennym działaniu dziecka, przygotowujemy je do dokonywania w przyszłości wyborów trudnych i złożonych.

W edukacji najmłodszych często zapominamy, że tak samo, jak odpowiedzialności, sumienia, porządku, kultury musimy uczyć dzieci także aktywnej postawy wobec problemów, wolności, podejmowania samodzielnych decyzji. Umowa godzi te obszary, wpisuje się pomiędzy wolność a powinność człowieka. W tym bowiem obszarze funkcjonujemy przez całe życie.

Trzeba podejmować decyzje

Umowa jest regulatorem życia społecznego, w tym też w grupie przedszkolnej i później szkolnej. Może porządkować wiele sytuacji życia codziennego, a wspólnie ustalony przez dziecko i dorosłego sposób postępowania w konkretnej sytuacji daje dziecku jasną informację o tym, czego się od niego oczekuje, wskaże drogę i wyznaczy granice własnej aktywności. Pozwala na spokojne „przeprowadzanie” dzieci z formy zachowań egocentrycznych, z pełną admiracją jego cech i wartości rozwojowych, do zachowań socjocentrycznych.

Umowa zawiera w sobie powinności, wymagania, zakazy, ale tylko konieczne i uzasadnione. I tym różni się od poleceń, wymogów, rozkazów powszechnie stosowanych w edukacji na każdym poziomie. Jest więc środkiem wprowadzania dziecka w świat realny, taki jaki jest udziałem dorosłych, w którym trzeba podejmować decyzje i ponosić ich konsekwencje, gdzie można robić, co się chce, ale w granicach wyznaczonych przez normy i oczekiwania społeczne. □

Mgr AGNIESZKA OLCZAK

Uniwersytet Zielonogórski
Instytut Pedagogiki i Psychologii

